

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Szrodę dnia 23 Sierpnia r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 10 sierpnia.

Rozkazem dziennym CESARSKIM z d. 5 b. m. 6ty Korpus piechoty przekształcony zostaje we 12 półków, stosownie do Ustawy zatwierdzonej 28 stycznia b. r. Dywizye składać się mają:

16ta piesza. z półków: 1sza brygada, Brzeskiego piezszego i Białostockiego — 2ga brygada Litewskiego strzelców i Wileńskiego.

17ta piesza. z półków: 1sza brygada: Wołyńskiego piezszego i Mińskiego — 2ga brygada: Podolskiego strzelców i Żytomirskiego.

18ta piesza. z półków: 1sza brygada: Modlińskiego piezszego i Pragskiego — 2ga brygada Lubelskiego strzelców i Zamoyskiego.

Dowodzącym 16tą dywizją pieszą mianowany Jenerał-Major Majewski; Naczelnikami Dywizyj: 17tey pieszej Jenerał-Porucznik Rejbnitz; 18tey pieszej Jenerał-Porucznik Otruszenko; Dowódcami brygad: Jenerał-Major Linden 2, 1szej brygady 16tey dywizyj pieszej; Jenerał-Major Pinabel, 2giey brygady teyże dywizyj; Jenerał-Major Warpachowski 1szej brygady 17tey dywizyj pieszej; Jenerał-Major Briesemann von Netting 2giey brygady teyże dywizyj; Jenerał-Major Balbekow, 1szej brygady 18tey dywizyj pieszej; Jenerał-Major Ungebauer, 2giey brygady teyże dywizyj.

— Dowodzący oddzielnym korpusem grenadyerów, Jenerał-Porucznik Nabokow, zatwierdzonej zostaje w charakterze Dowódcy tegoż korpusu. — Wyłącza się ze spisów zmarły Główny Dyrektor Korpusów Paziów, Kadetów i poiku Szlacheckiego Jenerał-piechoty Jenerał-Adjutant Demidow.

— Z listów ze Stambułu, ogłoszonych w Pszczole Północnej, dowiadujemy się, że przed opuszczeniem Bosforu, Jenerał Murawjew, pragnąc uwiecznić pamiątkę obozowania wojsk Rosyjskich, wystawił pomnik, złożony ze skały, sprowadzonej z gór Anatolskich, ważący około 2,000 pudów, z prostym napisem, oznaczającym dzień 25 czerwca, to jest: rocznicę narodzin N. PANA. Sułtan, dowiedziawszy się o tem przez Seraskiera-Paszę, oznajmił Panu Murawjew, iż rozkazał wyrzeźbić na pomniku napis w wierszach tureckich, które dają się następnie wytłumaczyć:

„Na to wybrzeże wojsko Rosyjskie przybyło po przyjacielsku i podobnież odeszło.“

„Niech ta olbrzymia skała będzie pomnikiem, uwieczniającym tę pamiątkę.“

„Oby sojusz dwóch Państw był równie trwałym i gruntownym.“

„I niech podanie o nim uwieczni się w ustach przyjaciół, w najoóźniejsze wieki.“

W rocznicę urodzin N. PANA, PP. Jenerał-Adjutant Hr. Orłow i Butieniew, dali w Bujukdere, w hotelu poselstwa Rosyjskiego, nader świetny bal, na którym znajdowali się Członkowie Ciała dyplomatycznego, W. Wezyr, celniejszy Urzędnicy Porty i wyższe towarzystwo z Pera. Wieczorem Sułtan przybył incognito i zatrzymał się na statku parowym, i natychmiast wypuszczono ognie ochotne, które zakończyło palące wyobrażenie świątyni, z Cyframi CESARZA JMCI i Sułtana. Powitano je wystrzałami działowymi ze 4ch okrętów liniowych, i jednocześnie wypuszczono z góry Olbrzyma 6000 rac, które na chwil kilka oświeciły przyległe góry pasma. Jenerał Orłow złożył swe hołdy Sułtanowi na statku, i otrzymał od niego wyrazy zadowolenia, poczem J. S.

Mość odjechał do swego letniego pałacu nad Bosforem. Uczta ciągnęła się do rana. (Tyg. Pet.)

PRUSY.

Berlin dnia 17 sierpnia.

Cesarzsko-Rosyjski Rzeczywisty Radca Tawny Nowosielcow przybył tu z Gdańska.

— Dnia 18 —

Tutejszy nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy Dworze Duńskim, Hrabia Raczynski, powrócił z Wiednia (Gaz. War.)

AUSTRIA.

Wiedeń d. 16 sierpnia.

Onegdaj miało miejsce zjechanie się naszego Cesarza z Królem Pruskim, a to nie w Lowosiz albo w Leitmeritz, jak utrzymywano, lecz w Theresienstadt.

Wczoray w wieczór o godzinie 6tey, przybył tu Król Saski, w towarzystwie swego Wielkiego Koniuszego w przejeździe swym do Pragi. Odwiedziwszy zaraz po przybyciu Króla Pruskiego, udał się dziś rano o 11stej w dalszą podróż, gdy Cesarz jak zapewniają, przynajmniej do dnia 26 zabawi w Pradze, przeto pobyt Króla również tak długo trwać będzie. (Gaz. War.)

SAXONIA.

Drezno d. 16 sierpnia.

Król Jmć odjechał wczoray w południe pod imieniem Hrabiego Wessenstein z Pilnitz do Pragi, dla odwiedzenia tam Cesarza Austriackiego.

J. K. Mość następcą tronu Pruskiego dziś przed południem przejeżdżał tędy do Cieplic. (Gaz. War.)

Gazeta Lipska donosi z Cieplic z dnia 14 sierpnia: „Dziś rano Król Jmć Pruski, odjechał do Theresienstadt dla długo oczekiwanej rozmowy z Cesarzem. W pół godziny wprzódy udali się tam także Pruski Minister Stanu Ancillon, i Kanclerz Stanu Xiąże Metternich. Cesarzsko-Rosyjski Poseł, Pan Tatyszczew, przybył tu dnia 10 sierpnia z swą radą poselską, i stanął w hotelu Rosyjskim. Od dnia wczorayszego przybyli tu także: Poseł Francuzki Bresson i Angielski Lord Minto, obay przy Dworze Berlińskim; także i Marszałek Maison. Lord Minto, jest, jak wiadomo, osobistym przyjacielem Angielskiego Ministra, Grey, i dopiero niedawno powrócił z Londynu, gdzie miewał z Lordem Palmerston liczne konferencje w wydziale zagranicznym. Słychać, że Cesarz Franciszek, dnia 15 odjedzie z Theresienstadt do Pragi. (Gaz. War.)

BAWARYA.

Monachium d. 9 sierpnia.

Wypisy postanowień senatów uniwersytetów zagranicznych we względzie relegacyi przez takowe rozporządzonych, następują bez przerwy na czarnej tablicy tutejszego uniwersytetu. Najnowsze tyczą się sześciu studentów Göttingeńskiego, i trzech z uniwersytetu Würzburgskiego, którzy z powodu związków Burszenschaftskich na zawsze zostali relegowani. Z ostatniego uniwersytetu, relegowano także na pięć lat jednego kandydata medycyny, z powodu zabicia swego kolegi w pojedynku. (Gaz. War.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Bruzella dnia 13 sierpnia.

Król przy okoliczności Chrztu nowo-naro-

dzanego Xięcia, przesłał Arcy-Biskupowi Mechlin-
skiemu, bardzo kosztowną sadzoną dyamentami
tabakierę złotą, ozdobioną cyfrą młodego następ-
cy tronu. (Gaz. War.)

ANGLIA.

Londyn dnia 13 sierpnia.

Na giełdzie dzisiejszej biegają także wieści,
że Marszałek Bourmont przybył do Coves, a Al-
bion sądzi, że przynajmniej jakaś inna znakomi-
ta osoba musiała przybyć z Portugalii, co za-
pewne dało powód do wieści o przybyciu Don
Miguela i Bourmonta.

W Sun czytamy: „Dowiadujemy się z wia-
rogodnego źródła, że gabinety Angielski i Fran-
cuzki, objawiły tutejszym reprezentantom Don
Pedra życzenie, aby Ex-Cesarz zrzekł się wszel-
kich pretensyj do Rejencji, na jedną z ciotek Don-
ny Maryi. Zapewniano także, że pewna osoba w
Lisbonie, otrzymała instrukcyę, aby popierała
ten projekt, a mianowicie, ile możliwości starała po-
zyskać dla niego przychylność Xięcia Palmella.“

Courier pisze względem obecnego stanu in-
teressów Portugalskich. „Naywięcej teraz zale-
ży na sposobie złożenia Rejencji Portugalskiej.
Gdy nowy rząd spodoba się Portugalczynom, wów-
czas zapewne osadzenie Lisbony spór zakończy.
Jeżeli zaś skład jego nie uzyska zaufania naro-
du, wtedy utraci moralny wpływ, a spór uległ-
by rozstrzygnięciu obustronnych armii. W ta-
kim razie, Don Miguel (czego wcale zaprzeczyć
nie można), miałby ze swej strony wielkie ko-
rzyści. Powaga jego jest jeszcze prawie w całej
Portugalii uznawana, armia jego jest jeszcze dość
liczna i dobrze rozłożona; nie należy także za-
pomnieć, że gdy Lisbona nie może być do ni-
czego innego użyta, jak do pozycyi wojennej, to
zajęcie jej było dla Don Miguela pomysłem, gdyż
armia Królowej przez to została rozdzieloną, a
Don Miguel może teraz albo na Porto, albo na
Lisbonę skoncentrowanemi siłami natrzeć. Wszy-
stko zawisło od Rejencji, i od moralnego wpły-
wu, jaki popularna Rejencja za pomocą swych po-
stanowień, wydanych ze stolicy kraju, potrafi wy-
wrzeć.“

Utrzymują tu powszechnie, że Don Migue-
lowi wzbroniony będzie pobyt w Hiszpanii. Don
Pedro, za swym przybyciem do Lisbony, oddał
ze stolicy Nuncjusza Papieżkiego i Patriarchę
Lisbońskiego; a Jezuitom oświadczył, iż prawo od-
dalające ich z Portugalii, zostanie na nowo wy-
konane. Według późniejszych wiadomości, nie Je-
nerał Moellon, lecz drugi w komendzie jego ar-
mii przeszedł do konstytucjonistów, on zaś znaj-
duje się teraz w Salvaterra. Milicya uzbrojona po-
łączyła się także z Pedrystami.

Hrabia Jenison, nadzwyczajny Poseł i peł-
nomocny Minister Króla Bawarskiego, przybył
do Londynu, w miejsce Barona Cotto, który za-
myśla przyszłego tygodnia udać się na stały ląd.

Sprawujący interessa Austriackie, Baron
Neumann, wyjechał przeszłej Soboty z Londynu.

Lordowie Lowther i Ranelagh udali się zład
na okręcie parowym do Hamburga.

Times wyraża nadzieję, że następne jej wia-
domości zawierać będą mianowanie Lorda Will:
Russel, Pośtem przy Dworze Królowej Portu-
galskiej.

— Dnia 16 —

Morning-Post sądzi, że Ministrowie Angiel-
scy znajdują się od czasu zwycięstwa Don Pe-
dra w takimże kłopotcie, jak wprzód: gdyż Ex-
Cesarz Brazylii ma stanowczy zamiar ogłoszenia
się Królem Portugalskim; także między tak na-
zwanymi konstytucjonistami bynajmniej nie ma
zgody, Palmella bowiem pragnie zmian w konsty-
tucyi, a Villafior chce konstytucyą nienaruszoną
utrzymać. Don Pedro zdaje się być przychylny
m ostatniemu zdaniu.

Okręt parowy Lord of the Isle, jak słychać,
powróci z zapasami dla armii Don Miguela do
Portugalii.

Podług ostatnich wiadomości z Portugalii, Don

Pedro nie tylko był w spokojnym posiadaniu
Lisbony, lecz nawet mógł się ośmielić i bez za-
stępy w każdym czasie chodzić po ulicach. Pal-
mella, Villafior i Napier, każdy ze swej strony,
jak naczynniej zajmowali się organizowaniem
swych wydziałów: cywilnego, armii i marynarki,
Porty, w których władza Don Miguela jest je-
szcze uznana, mają być ściśle blokowane, mia-
nowicie te, przez które armii jego można by ży-
wność dowozić. Lecz armii, mającej z Lisbony
dalsze czynić postępy, i w końcu znieść obleże-
nie Porto, jak się zdaje, nie można jeszcze było
uorganizować. Zapewne, chcą jeszcze wprzód
oczekiwać moralnego wpływu, jaki osadzenie
stolicy w imieniu młodej Królowej wywrze na
kraj, a mianowicie na armię Miguelistowską.

Podług listu Marszałka Bourmont z dnia 2,
b. m. udzielonego przez jedno z tutejszych pism
Torysowskich, właśnie te wypadki, większy je-
szcze wzbudziły zapał za Don Miguelem, a oko-
liczność, że, pomimo wszelkich strat, tenże ciągle
trzyma Porto w ścisłym oblężeniu, i codziennie bom-
barduje, okazuje przynajmniej wytrwałość, któ-
ra dowodzi, iż się spodziewają znacznej pomo-
cy. Armia jego przed tym miastem ma liczyć
23,000, z którymi spodziewa się odebrać otwartą
Lisbonę, tak słabemu nieprzyjacielowi; zapewne
Don Pedro, wysyłając wyprawę na południe kra-
ju, nie tyle się spodziewał tego zdobycia, jak ra-
czej dywersyi na korzyść Porto. Don Miguel
obawia się, iż skoroby tylko zostawił zamknię-
temu w Porto wojsku, otwartą drogę do połu-
dniowych prowincyj, doznałby również tak nie-
pomyślnego poruszenia ze strony mieszkańców, jak
w Algarbii, i z tego powodu pozostaje w jednym
miejsce, w nadziei, że osłabioną załogę wkrótce
potrafi pokonać; a wtedy z całą swą siłą wyru-
szy przeciw Lisbonie. Porto zostaje więc jeszcze
głównym punktem, którego zdobycie lub utrzy-
manie się, musi zakończyć interesa Portugalskie,
gdyby Don Pedro nie zyskał czasu, albo dalej na
przód się posunąć, albo tak się umocnić w Lis-
bonie, aby w razie potrzeby, i tu przez rok się
mógł zahaczyć. W każdym razie przekonanie, że
dwie stolice kraju, są przychylne sprawie jego
córk, mianowicie zaś władzę jego na morzu da-
ją mu dość pewne nadzieje pomyślnego skutku.

Podług ostatnich wiadomości z Washingto-
nu, mają tam bardzo wątpić o wyzdrowieniu Je-
nerała Jackson.

Nasze dzisiejsze gazety zawierają ważną wia-
domość: „Że władza Królowej Donny Maryi II
w Portugalii, została przez Anglię uznana,“ i że
depesze, posłane dnia 13 b. m. do Lorda Wil. Rus-
sel, zawierają już jego pismo wierzytelne, jako
Pośta przy Dworze Jej K. Mości. (Gaz. War.)

PORTUGALIA.

Braga d. 28 lipca.

Następujący jest rapport Marszałka Bourmont,
zdany d. 26 lipca, o przedsięwziętym uderzeniu na
Porto:

„Nayjaśniejszy Panie! Pośpieszam przesłać
W. K. Mości rapport naczelnego Wodza armii
czynnej, i mam się za szczęśliwego, że mogę te
wszystkie pochwały potwierdzić, na które armia
ta bardzo zasłużyła. Jazda odznaczyła się cudami
waleczności, i pokazała, jak bardzo karność może
podwyższyć mężstwo Portugalczyków. Przykład
ten nie będzie stracony dla pozostałej części armii.
Czuje się zniewolonym do polecenia względem
Królewskim tych oficerów artylleryi, którzy kie-
rowali ogniem z Serraves. Niepodobną jest uży-
wać baterii z większą skutecznością. Xiążę Laf-
foens został przy moim boku raniony. Każdy u-
wielbia jego odwagę i zimną krew. Margrabia Bel-
las, który również znajdował się zawsze przy
moim boku, wielkie mi wyświadczył przysługi w
przenoszeniu rozkazów. Pod Hrabia Castato u-
bito konia.“

„W. K. Mość raczyłeś przysłać pod moje roz-
porządzenia swego Adjutanta P. Correa. Młody ten
oficer okazał zimną krew starego żołnierza, i po-

trafił wykonać moje rozkazy z odwagą i roztrąpnością. Zwracam także uwagę W. K. Mości na mego oficera ordynansowego, majora *Brassaget*, który szczególnie odznaczył się w bitwie. Był ciągle w największym ogniu i zsiadłszy z konia uwalnił na czele garstki piechoty jedną baterią, i odparł nieprzyjaciela aż za mury *Quinty de Vanzeller*. — Wszyscy inni oficerowie mego sztabu wypełnili swą powinność; dwóch zostało lekko rannych. Wszyscy pokazali, że są godni walczyć w szeregach walecznej armii Portugalskiej, której wierność ku swemu Królowi i sprawie narodu, przypomina naysławniejsze dni monarchii. — W głównej kwaterze *Leca de Balo* 25 lipca.

(podpisano) Hrabia *Bourmont*.

— *Rapport Barona Clouet*: „Na rozkaz Króla Jmci, przedsięwzięto rozpoznanie kilku punktów obwarowanej linii, zastępującej *Porto* na prawym brzegu *Duero*. Celem tego było rozpoznanie *Quinty de Vanzeller*, między *Cordello* a morzem. Kolumna pod Jenerałem *Lamos* posunęła się ku *Vanzeller*, a odpędzwszy forpocztę nieprzyjacielskie dosięgnęła murów parku *Vanzellerskiego*. Mury te, z powodu swej struktury, mogły być tylko zniszczone dwónasto funtowemi działami. Gdy jednak złe drogi przeszkodziły w doprowadzeniu dwóch do tej kolumny należących dział, przeto nie było nadziei posunięcia się dalej w tym punkcie. Pomimo to, Jenerał *Lemos* nie ustąpił z swego stanowiska, które zabrał nieprzyjacielowi, podczas, gdy takowy zapalczywie walczył, aby je znowu odebrać.“

„Inna kolumna wyruszyła w tymże czasie pod Jenerałem *Larochejacquelin* z *Serralves*. Część jej przeszła przez ogień twierdzy *Ervelha*, a pozostała część obeszła pozycją *Pastelliera*. Pochód tej kolumny z początku był powolny, z powodu, że drogi były prawie zupełnie niedostępne dla artylleryi i jazdy, lecz wkrótce odpędzono forpocztę nieprzyjacielskie na wszystkich punktach. Jazda, która musiała działać na bardzo mokrym gruncie, zachowywała pomimo to dobry porządek i odwagę. Pułk piechoty *de Cascaes*, zabrał reductę *Pastelliera*, która była trzy razy brana i tyleż razy odbierana. Nasze wojsko ciągle niepokojone przez baterie nieprzyjacielskie, zatrzymało jednak swe stanowisko, aż Jenerał *Larochejacquelin* został ranny, poczem w najlepszym porządku cofnęło się w środek linii.“

„Trzecia kolumna pod Jenerałem *Pantaleonem*, zwróciła swój pochód ku *Bordello*, zostawiając po lewej stronie *Serralves*. Odpędziła nieprzyjacielskie forpocztę aż do wsi. Część kolumny zwróciła się na lewo dla przejscia przez rzekę, druga zaś na prawo prosto ku wsi. Nieprzyjaciel osadził wszystkie domy, i był w stanie zniweczyć wszelkie nasze usiłowania, zajęcia wsi, przez swój moony krzyżowy ogień. Artyllerya koniecznie była potrzebna, lecz stan dróg, uczynił jej sprowadzenie niepodobnem. Trzeci pułk *Lisboński* pod dowództwem Pułkownika *Daszastel*, nie ustąpił z swego stanowiska, lubo nie był w stanie wypędzić nieprzyjaciela ze wsi. Mała kolumna, która zwróciła się na lewo, doznała również wiele trudzeń; ścigała jednak nieprzyjaciela, i była w stanie zachowania swego stanowiska, aż dokładnie dowiedziano się o wszystkich trudnościach; poczem dano rozkaz do odwrotu.“

„W godzinę po natarciu na prawą linią, udał się Pułkownik *Ricardo* z swą kolumną do *Quinta da China*, która jest ostatnim punktem na prawej stronie linii nieprzyjacielskiej. Szczegóły tego napadu dotąd są jeszcze niewiadome, mogą tylko donieść, że Pułkownik *Ricardo* wypełnił dane mu rozkazy, i że nakoniec mógł się przyłączyć do ogólnego odwrotu, nie będąc przez nieprzyjaciela napastowany.“

Przy końcu tego raportu jest lista wszystkich Officerów, którzy się odznaczyli, jako i pochwaliły całego wojska. (*Gaz. War.*)

HISZPANIA.

Madryt dnia 1 sierpnia.

Za kilka dni, jak słyhać, *Don Miguel*, w towarzystwie Infanta Hiszpańskiego *Don Carlos*, przybędzie do naszego kraju, i udadzą się do *Vigo*, gdzie okręt *el Soberano* otrzymał rozkaz przewiezienia ich do *Włoch*; jeżeli *Don Miguel* potrafi uysć ręk swoich nieprzyjaciół.

Z powodu przybycia nadzwyczajnego kuryera od Lorda *Russel* Ajenta Angielskiego przy flocie na *Tagu* do tutejszej stolicy, Poseł Angielski miał prywatne posłuchanie u Króla, na którym i Poseł Francuzki był przytomny. *P. Ad-dington*, w paradnym ubiorze Posła, podał Królowi dziennik urzędowy Rejeneyi Portugalskiej, w którym dwa jej pierwsze postanowienia były ogłoszone. Pierwszem zniesione zostały dziesięciny, drugiem zaś jeden z najuciążliwszych podatków, co od mieszkańców z największą radością przyjęte zostało. Ci dwaj dyplomaci oddalili się zupełnie zadowoleni, z oświadczenia się Króla *Ferdynanda*, który, jak słyhać, miał zapewnić ze swej strony uznanie *Donny Maryi*? Nie jest to urzędowa wiadomość. Narady gabinetowe ciągle się odbywają; dwa wielkie utworzyły się stronnictwa: jedno z nich mocno się sprzeciwia temu uznaniu. (*Gaz. War.*)

TURCJA.

Konstantynopol dnia 25 lipca.

Dnia 14 przybył tu na fregacie *Annie*, *P. Rückmann*, sprawujący interessa Rosyi w Grecyi.

W dniu, w którym Hrabia *Orłow* opuścił tę stolicę, dano Cesarso Rosyjskiemu Posłowi *Fannu Buteniew* trzy brylantami obsadzone portrety Sułtana, z których najkosztowniejszy przeznaczony jest dla Hrabiego *Orłowa*, a dwa inne dla Jenerała *Murawjewa* i Vice-Admirała *Ezazewa*. Takowe nie mogły być wcześniej ukończone, zostały przeto oddane *P. Buteniewu* z prośbą, aby je wręczył powyższym osobom.

Dnia 18 b. m. okręt liniowy Angielski *Malabar*, wpłynął do portu Konstantynopolitańskiego, i przywiózł dwadzieścia ze spiżu ulanych dział, które Król Angielski przeznaczył na podarunek Jego W. Sułtanowi. Działa te, bardzo pięknie zrobione, mają być wystawione przy Seraju, w bliskości dawnego Sułtańskiego pałacu.

Dnia 20 przybyli do stolicy na Angielskim okręcie parowym Królewsko-Angielski Vice-Admirał *Malcolm* i Cesarso-Rosyjski Kontr-Admirał *Riccord*, Fregata Rosyjska *Xieźna Łowicka*, na której Admirał *Riccord* puścił się w drogę do tutejszej stolicy, z powodu przeciwnych wiatrów, dopiero dnia 23 wypłynęła na *Bosfor*.

Admirał *Malcolm* powrócił dnia 24 do *Dardanellów*.

Dnia 24 b. m. Fregata Francuzka *Galathée*, na pokładzie której przybył tu Admirał *Roussin*, popłynęła na morze *Marmora*. (*Gaz. War.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 7 sierpnia.

Były Minister Hiszpański *Calomarde*, który żył przez niejaki czas w *Orleanie*, przybył do tutejszej stolicy.

W skutek obecnego stanu spraw Portugalskich, które tu uważają, jako stanowczo rozstrzygnięte na korzyść *Donny Maryi*, wysłani są od obecnych tu poselstw liczni gońcy. Spodziewają się także, że zostały już rozpoczęte dyplomatyczne układy z nową Rejenoyą Portugalską.

Rząd miał otrzymać wiadomość, że wielu żołnierzy *Don Miguela* schroniło się do Hiszpanii. Nic nie słyhać o *Don Miguelu* i Marszałku *Bourmont*.

Przytomni tu Anglicy, chcą w tych dniach dać obiad na uczczenie zwycięztwa swego ziomka Admirała *Napier*.

Miedzy ministrami panuje pewne rozdwojenie, z powodu zamierzonego rozwiązania Izby Deputowanych. Nie będzie jednak zmieniony gabinet.

Marszałek Soult w powrocie z *Mont d'Or* przybył do *Clermontu*.

— Dnia 8 —

Udzielona przez *Constitutionnel* i inne gazety wiadomość o dyplomatycznej nocie, którą gabinet Madrycki we względzie spraw Portugalskich, przesłał do gabinetów Francji i Anglii, jest przez *Journal de Paris*, za bezzasadną ogłoszona. Rząd Francuzki, podług niego, wcale takiej noty nie otrzymał.

Mémorial des Pyrénées donosi, że droga z doliny *Aspe* do Hiszpanii, od kilku dni wiele przez wylew ucierpiała i stała się nieprzystępną.

Wczoraj przybył z *Londynu* goniec od Xięcia *Talleyrand* z depeszami do Króla i Ministra Spraw Zagranicznych; ostatni miał po przejrzeniu swych depeszów, konferencyą ze sprawującymi interessa Angielskie i Portugalskie.

P. *Calomarde*, miał wczoraj przesłać Xięciu *Broglie* memoriał, w którym opisuje położenie Pyrenejskiego półwyspu, w skutku zwycięstwa *Don Pedra*, i stara się dowieść, że tak Hiszpania, jak Portugalia, mogłyby tylko być szczęśliwe pod nieograniczonemi Monarchami, i że, ani system *juste milieu*, ani konstytucyjny, nie jest stosowny dla tych narodów. (*Gaz. War.*)

Gazeta *Tribune* wyraża swoje zadziwienie, że przy wystawieniu posagu Napoleona, nie byli przytomni bracia Cesarza. W skutek tego zawiera dziś list, jaki do Redakcyi pisał Józef Buonaparte, i w którym między innemi mówi: Różne i szczególne podają powody naszej nieobecności. Czyliż W Pan niewiesz o prawie, które krewnych i potomków Napoleona z terytorjum Francuzkiego wyłącza? Czyliż mamy, z pogardą prawa, zapalać we Francji pochodnię domowej wojny, w tych dniach, kiedy posąg naszego brata ustawiają? czyliż mamy powątpiewać o sprawiedliwości narodu? *Wszystko dla narodu*, było regułą naszego brata; i toż samo będzie naszą na zawsze. Zamiast powtarzania gadaniny naszych nieprzyjaciół, powinienes W Pan być przypomnieć ludowi, że Napoleon ma matkę, która w obcym kraju tęskni, że jej dzieciom nie dozwolono z nią ostatniego pożegnania, i że znosi cały ciężar dwudziestoletniego wygnania z trzema generacyami swoich potomków, sześćdziesięcią francuzkimi obywatelami. A przecież ci żadney inney winy nie popełnili, jak tylko tę, iż są krewnemi człowieka, któremu naród Francuzki wystawia posąg i t. p. P. *Sarrut* odpowiedział na to, iż bynajmniej nie było jego chęcią, obrazić rodzinę Napoleona, że jednak Józef Buonaparte, skoro opuścił wolną, i gościnną ziemię Ameryki, nie może sobie obiecywać, aby żył spokojnie i nieznany. (*Gaz. Codz. War.*)

— Dnia 9 —

Rady jeneralne kilku Departamentów, których posiedzenia zostały dnia 31 lipca otworzone, postanowiły podać Rządowi adressy, przeciw wybudowaniu twierdz w okolicy *Paryża*.

— Dnia 11 —

Niektóre z naszych gazet donoszą z *Madrytu* z dnia 1 sierpnia, że Xiąże *Cadaval*, poddał się Xięciu *Terceira* z mnóstwem oficerów i 500 wojska. Król Hiszpański miał się nieco lepiej.

Zapewniają, że Minister wojny wydał do dowodzących w departamentach Pyrenejskich rozkaz, aby trzymali wojsko swe w gotowości do ich ściągnięcia; sądzą, że do *Bajonny*, i że Jenerał *Subervic*, otrzyma naczelne dowództwo.

P. *Calomarde* miał wczora rozmowę z Hrabią *Pozzo di Borgo*.

— Dnia 12 —

Podług nowego urzędzenia poczt, listy Angielskie od dnia 15 b. m., wyjawszy we wtorek, codzień przybywać będą do *Paryża*, a z tego co-

dzień, wyjawszy w piątek, odechodzić. Wspomniane dwa dni opuszczone, z powodu, że pocztamt Angielski, w niedzielę, ani przyjmuje, ani odsyła listy.

— Dnia 13 —

Ex-Minister *Calomarde* ma zamiar udania się ztąd do *Rzymu*.

Wiadomo, że Ministerjum Angielskie w przeszłym roku posłało Doktora *Bowring* do Francji, aby się oznajomił z naszym systematem zarządu. Ministerjum Francuzkie wysłało ze swej strony Pana *Martineau-Deschenes* do Anglii, aby się nawzajem oznajomił z Angielskim systematem. Takowy teraz powrócił z bogatym zbiorem materyałów i dokumentów, potrzebnych do celu jego poselstwa, mianowicie, we względzie Departamentu wojny.

Przy tutejszych budowlach rządowych pracuje 10,000 robotników.

Wczoraj na ulicy *Montmartre* policya zabrała 3,000 exemplarzy paszkwila pod tytułem: *Echo de France*.

— Dnia 15 —

Courrier de l'Europe donosi: „Wczoraj przybył do *Paryża* listy Marszałka *Bourmont* z dnia 2 sierpnia. Armia ożywiona jest najlepszym duchem, a lud okazuje największy zapał za *Don Miguelem*. Marszałek *Bourmont*, opanowawszy zewnątrz *Porto* załazaniające fortyfikacje, nie przedsięwziął dalszego szturmu, lecz wystął 5,000 wojska na positek Xięciu *Cadaval*, dla odebrania znowu *Lisbony*. Mianowany Gubernatorem w *Elvas*, Jenerał *Laróchejacquelin*, i Jenerał Kapitan prowincji *Alentejo*, ścigali garstkę znajdujących się na południu pod dowództwem Jenerała *Brito*, pozostałych Pedrystów, którzy się jeszcze w kilku miastach nadmorskich utrzymują, z których jednak będą znowu wypędzeni przez oblegających gierylasów. Hrabia *Atmer*, został ze znacznemi siłami wysłany do *Leca*; złączy się z Xięciem *Cadaval*, i obeymie dowództwo nad wojskiem, które opuściło *Lisbonę*; najstarszy syn Marszałka *Bourmont*, i kilku zaśluzonych oficerów, są w jego towarzystwie.

W *Tribune* czytamy: „Zwracamy uwagę naszych czytelników na sprawy Portugalskie, które przyjmują wcale inną postać, jaką zdawały się mieć z początku. Oblężenie *Porto* trwa ciągle; jeden z Jenerałów Miguelistowskich, cofnął się z 7 do 8,000 wojska na 6 godzin drogi od *Lisbony*, i ma teraz bardzo korzystne stanowisko. Układy między obudwoma braćmi zostały rozpoczęte; *Don Pedro* pierwszy krok do tego uczynił.“

„Zostanie utworzoną druga armia operacyjna, która będzie miała *Lisbonę* na oku. Nieszcześnieśliwy upadek stolicy, dalekim jest jeszcze od zupełnego ukończenia sporu. Armia jest wierna i niezmordowaną, i widzi z ukontentowaniem na swém czele oficerów francuzkich. Król nie ma jeszcze nic za stracone i rozkazał, aby wszystkie miasta graniczne, były postawione w stanie obrony; w *Leca* mamy znaczną armią, podczas gdy 12,000 wojska, pod wodzą Xięcia *Cadaval*, znajduje się w *Torres-Vedras*.

Dziś rozeszła się tu pogłoska o przybyłych depeszach, przesłanych naszemu rządowi ze strony dwóch wielkich Mocarstw, które tyczą się spraw Portugalskich i Belgijskich, i sprawiły pewne poruszenie w naszym gabinecie. Nie wiemy jeszcze nic pewnego w tej mierze; jednak na giełdzie papiery Belgijskie znacznie spadły, a pożyczka *Don Miguela* podniosła się, chociaż utrzymywano, że wiadomości o zniesieniu oblężenia *Porto*, i poddaniu się Jenerała *Molellos*, rządowi *Donny Maryi*, potwierdziły się. (*Gaz. War.*)

	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 21 o 3 wieczor.	27 cal. 2,7 lin.	+ 10½ stopni.	Zachodni.	Deszcz.
	d. 22 — — —	27 — 7,1 —	+ 12½ — —	Południowy.	Chmury.
	d. 21 o godz. 5½ rano.	27 — 7,7 —	+ 6 — —	Południowy.	Pochmurno.

DODATEK